

Wiceminister Kultury i Sztuki Jan Wilczek o pobycie artystów polskich w Moskwie

MOSKWA (PAP) Po koncercie pożegnalnym artystów polskich w Teatrze Wielkim w Moskwie, wiceminister kultury i sztuki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Jan Wilczek złożył korespondentowi czasopisma „Literaturnaja Gazeta” następujące oświadczenie: „Jesteśmy głęboko wzruszeni wielkim zaszczytem jaki spotkał kulturę i sztukę Polski w związku z obecnością wodza całej postępowej ludzkości Józefa Stalina i jego najbliższych współpracowników na naszym koncercie pożegnalnym. Jest to wielkie historyczne wydarzenie dla kultury polskiej! Wszystkie nasze siły poświęcimy pracy nad dalszym rozkwitem naszej sztuki i służbie narodowi budującemu nową socjalistyczną Polskę”.

Wyjazd artystów polskich z Moskwy do kraju

MOSKWA (PAP) W Moskwie zakończyły się gościnne występy zespołu Państwowej Opery Poznańskiej, Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” oraz pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej i skrzypaczki Wandy Wiłkomirskiej. Dnia 13 stycznia artyści polscy opuścili Moskwę, udając się w drogę powrotną do kraju. Na dworcu Białoruskim gości polskich żegnali liczni przedstawiciele świata muzycznego i teatralnego stolicy radzieckiej, wiceprzewodniczący komitetu do spraw sztuki przy radzie ministrów ZSRR N. Twierdochlebow i urzędnicy Ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR z ambasadorem Wacławem Lewikowskim na czele.

John Bull w tarapatach Ponure perspektywy ekonomiki brytyjskiej

LONDYN (PAP) Dziennik „Financial Times” kreśli ponury obraz trudności, jakie piętrzą się przed Anglią w dziedzinie zbytu artykułów bawełnianych i samochodów ciężarowych na rynkach zagranicznych i wewnętrznych. Dziennik podkreśla, że na niektórych ważnych rynkach istnieją przeszkody nie do pokonania. Sytuacja w Indiach, Pakistanie i Australii, charakterystyczna dla ogólnej tendencji w światowym handlu artykułami bawełnianymi, wywołuje poważne zaniepokojenie. Dziennik stwierdza również, że perspektywy dla zakładów produkujących samochody ciężarowe są obecnie bardziej ponure niż przez cały czas od zakończenia drugiej wojny światowej. W ciągu ostatnich kilku miesięcy nastąpiło znaczne ograniczenie działalności firm eksportowych, a zamówienia dla rynku wewnętrznego są nieznaczne.

Posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet

Dnia 13 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet. W czasie posiedzenia przewodnicząca Zarządu Głównego Alicja Musiałowa złożyła sprawozdanie z przebiegu obrad ostatniej sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz z przygotowań do Światowego Kongresu Kobiet, który odbędzie się w roku bieżącym. W czasie obrad dokonano również oceny pracy organizacji za okres roku ubiegłego oraz ustalono wytyczne w dalszej działalności w roku bieżącym. Prezydium Zarządu Głównego postanowiło zwołać plenum Zarządu Głównego na dzień 18 bm.

Czytelnik WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. AB

Poznań, piątek 16 I 1953 r.

Nr 14 (2759)

Ambitna walka górników polskich o realizację ponadplanowych zobowiązań

Mobilizujący przykład szlachetnej rywalizacji załóg górniczych

KATOWICE (PAP) Praca wielu załóg kopalnianych w pierwszej dekadzie stycznia br. zaznaczyła się wzmożoną walką o pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów. Górnicy przodkowi masowo przystępują do współzawodnictwa o zwiększenie wydajności przodków węglowych. Do walki o plan pobudza załogi kopalniane Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br., która poprzez wzrost wydajności i zarobków stwarza klasie robotniczej warunki stałej poprawy stopy życiowej.

Zakończenie obrad Krajowego Zjazdu Włoskiej Partii Socjalistycznej

RZYM (PAP) Jak już podawaliśmy, w Mediolanie odbył się Krajowy Zjazd Włoskiej Partii Socjalistycznej. Na końcowym posiedzeniu Zjazdu uchwalono jednomyślnie rezolucję w sprawie polityki międzynarodowej i wewnętrznej. Rezolucja wskazuje m. in. na niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi w wyniku agresywnej polityki USA oraz podkreśla, że jednocześnie zwiększyły się „możliwości wzmożenia nacisku i walki narodów w celu zmiany panującej dotychczas tendencji”.

Policja Adenauera prześladowa patriotów niemieckich

BERLIN (PAP) Policja zachodnio-niemiecka wzmaga represje przeciwko bojownikom o pokój i jedność Niemiec. W Weiden w Bawarii policja aresztowała 5 osób, które rozpowszechniały wśród znajomych i przyjaciół ogłoszony przez Komunistyczną Partię Niemiec program przywrócenia jedności Niemiec.

Lud włoski przeciwko rządowemu projektowi zmiany ordynacji wyborczej

RZYM (PAP) Jak donosi dziennik „Unita”, w całych Włoszech odbywają się manifestacje na znak protestu przeciwko rządowemu projektowi „reformy” ordynacji wyborczej.

W Turynie odbył się strajk protestacyjny 18 tysięcy metalowców. Strajki protestacyjne odbyły się także w miastach Alessandria i Tortona.

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego

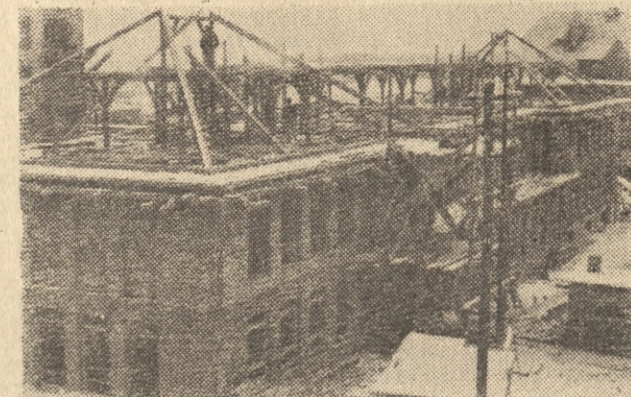
WARSZAWA (PAP) Obywatel Prezes Rady Ministrów mianował ob. inż. Jana Szabana podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

Realizując podjęte zobowiązania, szereg załóg górniczych wysoko przekracza planowane zadania wydobywcze. Na czoło wysunęli się w pierwszej dekadzie bm. górnicy kopalni „Eminencja”, którzy wykonali 115,9 proc. planu dekadowego. W szlachetnej rywalizacji o jak najlepsze wyniki produkcyjne wyróżnili się również górnicy kopalni „Łagiewniki”, którzy uzyskali 112,1 proc. planu dekadowego oraz kopalni „Karol” — 110,8 proc. Na liście przodujących kopalń węgla znalazły się ponadto w tym okresie kopalnie „Boże Dary”, „Zabrze - Zachód” i „Andaluzja”, osiągnąwszy ponad 108 proc. planu dekadowego. Załogi kopalń „Czeladź”, „im. Stalina”, „Miłowice”, „Ślask”, „Concordia”, „Pstrowski” i wielu innych, które napotykały na poważne trudności w wykonywaniu zadań planowanych, zrealizowały je w pierwszej dekadzie stycznia br. z nadwyżką.

Wysoko mobilizujący przykład ambitnej walki o realizację zobowiązań ponadplanowych dają górnicy kopalni „Eminencja”. Załoga tej kopalni, która zwiększone zadania stycznia postawiła sobie wykonać w 106 proc. w pierwszej dekadzie przekroczyła swe zobowiązanie. Podstawą sukcesów górników „Eminencji” jest stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych, wzrost umiejętności posługiwania się mechanizmami, coraz sprawniejsza organizacja pracy.

O wysokim przekraczaniu zobowiązań i pomyślnej realizacji planów dekadowych donoszą również górnicy innych kopalń. Często meldują oni ponadto o podwyższaniu zobowiązań względnie o przedłużaniu ich do końca

kwartału br. Niemal we wszystkich kopalniach przy biera masowy charakter udział załóg we współzawodnictwie o pełne wykorzystanie urządzeń i wzrost wydajności na przodkach.



Opieka państwa nad matką i dzieckiem wyraża się również w budowie coraz to nowych przedszkoli i żłobków. W Poznaniu buduje się ich coraz więcej. W niedługim czasie nowy żłobek otrzyma robotnicza Wilda.

„Demokracja” w wydaniu brytyjskim

Nasilenie dyskryminacji rasowej wobec Murzynów w Anglii

LONDYN (PAP) Jak wynika z doniesień prasy angielskiej, w Wielkiej Brytanii wzmaga się dyskry-

1935 nowych spółdzielni produkcyjnych założyli chłopcy indywidualni w 1952 r. Ponad 1 milion ha wynosi obszar ziemi spółdzielczej

WARSZAWA (PAP) Osiągnięcia produkcyjne, nieustanny wzrost siły gospodarczej spółdzielni produkcyjnych, wzrost dochodów i zamożność członków z uznaniem obserwowali mało i średniorolni chłopcy.

W szeregu gromadach zawiązały się w roku ubiegłym komitety założycielskie, które zorganizowały już albo organizują nowe spółdzielnie, do istniejących spółdzielni wstąpiło w roku 1952 12,358 chłopów.

Wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych w ub. roku był poważny. Mało- i średniorolni chłopcy zorganizowali ogółem 1935 nowych gospodarstw zespołowych, zwiększając w ten sposób ich ogólną liczbę do 4.880. Na dzień 31 grudnia 1952 r. spółdzielnie zrzeszały 104.094 gospodarstwa chłopskie, obszar ziemi spółdzielczej przekroczył milion ha.

W rozwoju spółdzielczości produkcyjnej przodują województwa: wrocławskie, poznańskie, szczecińskie, zielonogórskie i opolskie. W woj. wrocławskim na ogólną liczbę 2.268 gromad spółdzielnie produkcyjne istnieją już w

972 gromadach, 442 tamtejsze spółdzielnie zorganizowane zostały w ciągu roku ubiegłego. W Wielkopolsce ogólna liczba spółdzielni powiększyła się w roku ub. o 157 i wynosi obecnie 511.

Rozmowa Józefa Stalina z Sun Czin-lin

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje: Dnia 13 stycznia Józef Stalin odbył rozmowę z wiceprzewodniczącą Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej, Sun Czin-lin i przewodniczącym prezydium Ogólnochińskiego Komitetu Obrony Pokoju, prezydentem Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-żo.

W NRD przed 70 rocznicą zgonu Karola Marksa

BERLIN (PAP) W związku z przypadającą w marcu br. 70 rocznicą zgonu Karola Marksa, ludność pracująca i ucząca się młodzież NRD, składając hołd pamięci twórcy socjalizmu naukowego, organizują liczne kursy dla studiów historii niemieckiego ruchu robotniczego oraz zespoły, które zbierają materiały z dziejów walk rewolucyjnych w zamieszkanych przez nie miejscowościach.

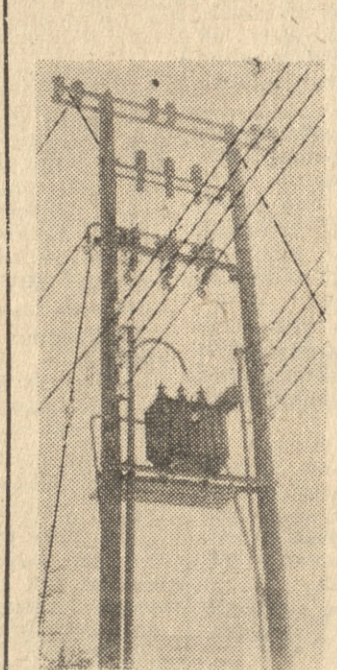
VI Ogólnopolski Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego

W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Poznaniu VI Ogólnopolski Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego. W programie pierwszego dnia Zjazdu przewidziany jest wykład prof. dr Józefa Kostrzewskiego na temat „Słowiańszczyzna zachodnia w świetle wykopalisk”.

W niedzielę 18 stycznia uczestnicy Zjazdu zjedną w godzinach przedpołudniowych wykopaliska archeologiczne w Katedrze Poznańskiej i zapoznają się z zabytkami architektonicznymi na Starym Mieście.

W II części obrad nastąpi wybór zarządu głównego i głównej komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu na r. 1953, ustalenie regulaminu i przyznanie nagrody przechodniej PTP dla najczynniejszego oddziału. (p)

NA WESELU w SMOSZEWIE



Polska Ludowa przodująca gromadzie Smoszewo daje w darze światło elektryczne — głosi napis na transformatorze

Było to prawdziwe, wielkie wesele, chociaż nikt w tym dniu nie zawierał związku małżeńskiego. Przeczłamy. Związek, i to bardzo ścisły, związek został zawarty przez wszystkich mieszkańców gromady z czymś, dzięki czemu zmieniło się ich życie, weszło na całkiem nowe tory, na dotychczas nieznaną drogę, o której 20 lat temu mogli tylko marzyć.

Marzenia w pewnych warunkach społecznych pozostają tylko marzeniami, nie doścignionym snem. Te same marzenia w innym układzie stosunków społecznych stają się najrealniejszą rzeczywistością. Taką radośną sen na jawie przeżyli właśnie w ubiegły wtorek pracujący chłopcy oraz ich rodziny w gromadzie Smoszewo pod Krotoszynem. Zawarli bowiem związek na całe życie, na okres życia wielu pokoleń następnych. Związek ten połączył wszystkie domy mieszkalne i budynki gospodarcze, rozja-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Duchowni protestancy USA żądają uwolnienia działaczy komunistycznych

NOWY JORK (PAP) 161 wybitnych duchownych protestanckich opublikowało w prasie oświadczenie, w którym stwierdzają, że zwrócili się do prezydenta Trumana ze wspólnym apelem o zwolnienie przywódców Partii Komunistycznej USA.

Wśród tych duchownych reprezentujących 15 sekt protestanckich z 33 stanów, jest 7 biskupów protestanckiego kościoła episkopalnego, 12 wykładowców szkół teologicznych i wielu kierowników lokalnych grup kościelnych.

W swym apelu do prezydenta Trumana, duchowni

stwierdzają, że są zaniepokojeni faktem, iż ludzie, których winą polega jedynie

„na tym, że niepokój ich panująca niesprawiedliwość społeczna, oraz że wypowiadają się oni za zmianami socjalnymi, które, ich zdaniem, przyniosą wszystkim wielką korzyść” — znajdują się w więzieniu...

Apel podpisali: biskup kościoła protestanckiego stanu Massachusetts — Nash, biskup kościoła protestanckiego w stanie Indiana — Mollett, redaktor pisma protestanckiego „Churchman”, Shlepper i in.

Na weselu w Smoszewie

(Dokończenie ze str. 1)

śnił twarze mężczyzn i kobiet, chłopców i dziewcząt, twarzyczki dzieci szkolnych i przedszkolaków. Radośnie zamrugali nawet oczyma niemowląt w kołyskach m. in. w mieszkaniu Maślaków.

— Ja tam w to nie wierzę! — powiedział przed rokiem 10-hektarowy chłop Jan Stefański. — W uśmiechu będziecie nosić światło.

I stanął okoniem. Wyrażał wątpliwości, nie cieszył się i nie szedł razem z gromadą, demonstracyjnie odmawiał współpracy i współdziałania. Gdy we wsi zaczęły się roboty instalacyjne, w jego obszernym domu zabrakło miejsc

próbnego włączenia prądu zajął się w jego zagrodzie żarówkami. Zmrużył mimo woli oczy i zaklął słarczyście.

— Jednak dokonali, jednak nie byli obcanki — cacanki! — powiedział do swej połowicy.

Solidny rolnik, wykonujący razem z gromadą, wszystkie obowiązki gospodarczo-finan-sowe wobec państwa, nie przyszedł na uroczystość. Nijak mu było spojrzeć w oczy sąsiadom po tym co nastąpiło. Wstyd mu było swego niedowiarstwa. Przekaźnik, że władza ludowa nie rzuca słów na wiatr, lecz realizuje dane przyrzeczenia tak w od-niesieniu do Smoszewa jak i całego kraju. Na własnym

konać całoroczny plan od-stawy zboża do 30 sierpnia 1951 r. aby dać wyraz zrozu-mieniu podstaw sojuszu ro-botniczo-chłopskiego. Wzy-wamy wszystkie gromady do współzawodnictwa.

Rozpoczęła się gorączkowa praca. Rywalizacja pomie-dzy gromadami była bardzo silna. Rankiem 17 sierpnia sołtys Jan Konieczny zawiadomił Prezydium GRN, że gromada Smoszew zbiorowym transportem odwozi resztę zboża przypadającego na całoroczny plan. Zamiast przewidzianych 98 — odstawi-ono 105 ton na 13 dni przed ustalonym w zobowiązaniu terminem.

— Spełniliśmy swój patriotyczny i obywatelski obowiązek wobec państwa, jako so-lusznicy klasy robotniczej — powiedział wówczas przed ma-gazynem GS-u sołtys Jan Konieczny.

Chłopi z gromady Smoszew zwyciężyli we współzawodnic-twie. Jako pierwsi odstawili przed terminem zboże, wyko-nali z nadwyżką roczny plan odstawy żywności i uiszczyli przed terminem podatek gruntowy. Spotkało ich wyróżnienie. Otrzymała pierwszą nagrodę Prezydium WRN w postaci bezpłatnej elektryfikacji całej wsi. Dokumentacja techniczna rozpoczęła się w czer-wcu, a prace nad doprowadze-niem linii i zainstalowaniem połączeń w październiku ub. roku. Dnia 13 bm. zabłysnęło na ulicach wioski i we wszy-stkich zagrodach światło elektryczne.

Po zwycięstwie w 1951 r. chłopi smoszewscy nie spo-częli na laurach. Podnieśli znacznie hodowlę, o czym świadczy fakt systematycz-nego przekraczania miesiecz-nych planów dostaw mleka. Na przykład Jan Bystry odstawił regularnie do 1200 li-trów, a Jan Witek do 500 li-trów mleka ponad miesięcz-ne plany. Podwyższył znacz-nie zbiory zbóż i okopowych; toteż bez trudności wykonali w 1952 roku plany odstawy zboża i żywności — znowu przed terminem. Tak samo było z żywnością, ziemniakami i po-datkiem gruntowym. Jeste-my pewni, że zelektryfikowa-nie gromady będzie dla tam-tejszych rolników bodźcem do jeszcze większego podnie-



Odniesiony srebrnym krzyżem zasługi, przodujący rolnik Smoszewa Jan Witek, prezes koła ZSCh Antoni Bystry i kie-rownik szkoły w Smoszewie Jan Miedziński analizują plany kampanii wiosenno-letniej w roku 1953.

sca na kwatery choćby dla jednego robotnika. Spoglądał ponuro na pracę i jak ten biblijny Tomasz — nie wie-rzył. Z powątpiewaniem pa-trzał nawet w chwilę, gdy w jego zagrodzie zakładano izo-latory, zaciągano przewody, instalowano gniazda, wtycz-ki, wyłączniki i liczniki. Zos-tał ośniony w przeddzień uroczystości, kiedy podczas

Zaprzeczają suwerenność swego kraju

Rząd duński przyjął „propozycję” gen. Ridgway’a

KOPENHAGA (PAP)

Duńskie koła rządzące jaw-nie zaprzeczają suwerenność Dani i agresorom amerykań-skim, godząc się bez protestu na tworzenie przez blok at-lantycki baz wojennych na terytorium duńskim.

Minister spraw zagranicz-nych Dani Ole Bjoern Kraft przemawiał ostatnio w mie-scie Koelng, oświadczając m. in., że dowódca naczelny sił zbrojnych bloku północno-atlantyckiego gen. Ridgway „zapropozował”, by w Dani stacjonowało około 200 ob-cych samolotów wraz z per-sonalem lotniczym i technicz-nym. Kraft dodał, że „pro-pozycja” Ridgway’a powinna być możliwie najszybciej przy-jęta.

Zaczął się to przed półro-kiem. Gromada Smoszew otrzymała już w lipcu plan odstawy zboża na rok 1951. Równocześnie dotarła do chłopów odezwa władz centralnych PZPR, ZSL i ZSCh, aby w terminie wyko-nywali swe obowiązki.

Piotr Namysł przeczytał o-dezwę i zamyślił się głęboko. W drodze podzielił się swymi myślami z Janem Wit-kiem. Ten przyklasnął. Tym śmiejąc więc wystąpił Na-mysł z wnioskiem. Następnego dnia zwołano ogólne ze-branie gromadzkie i uchwa-lono jednomyślnie:

„My, chłopie gromady Smoszew, zobowiązujemy się wy-



Elektromonter Bronisław Komorkiewicz przy ostatnich czynnościach przed włącze-niem Smoszewa do sieci elek-trycznej.



Z chwilą włączenia światła i zapalenia się żarówki w izbie jakby nowe życie wstąpiło we mnie — mówi Franciszka Maślakowa, żona małorolnego chłopca, która zastąpiła przy prasowaniu bielizny.

sienia produkcji, bo czyni pracę łatwiejszą, przyjem-niejszą i wydajniejszą.

Serdeczny i radosny na-strój cechował całą uroczy-wość w Smoszewie. I część oficjalną przy transforma-torze i tę drugą część w gma-chu szkolnym. Prawdziwe wiejskie wesele. Gościnnie przyjmowano sąsiadów z oko-licznych gromad. Muzyka tańce, śpiewy i wesołe rozho-wory trwały niemal do rana. Był powód do tej radości, któ-ra zapanuje także w tym ro-ku w dalszych 60 gromadach naszego województwa. I tak co roku klasa robotnicza bę-dzie włączała systematycznie do sieci gromadę po groma-dzie, niosąc na wieś w ra-mach spójni ekonomicznej światła, technikę i postęp, ru-gując pozostawione przez ka-pitałizm zacofanie i prymitywne sposoby gospodarowa-nia na roli.

K. Jaźwiecki

Szczycimy się tym sukcesem

Z dumą i radością przyję-limy wiadomość o wielkim sukcesie, który odnieśli nasi artyści w czasie gościnnych występów w Moskwie. Obecność Józefa Stalina na po-zegnalnym koncercie polskim i wyrażona polskim artystom wdzięczność rządu radziec-kiego za artystyczny i piękny, którym darzyli w czasie swe-go pobytu wielotysięczne rze-sze radzieckich widzów i słu-chaczy — nadają temu wy-darzeniu charakter i znacze-nie wybiegające daleko poza sukces tych właśnie zespołów artystycznych, które bawiły w Moskwie.

Żywe zainteresowanie na-szą sztuką narodową ze stro-ny najwyższych kierowników Związku Radzieckiego jest wyrazem niezmiennych za-sad kierujących obozem so-cjalizmu, w którym przyjaźń i wzajemny szacunek wiąza-ny ze sobą narodził się także w głębokim uznaniu i zainteresowaniu dla kultury każdego narodu.

Łączą nas nierozdzielnie wspólne idee i wspólne cele i właśnie te więzy ułatwiają poznanie i wzajemne zrozu-mienie bogatego dorobku kulturalnego, a także wyro-słych z tego dorobku wyso-kich osiągnięć artystycznych narodów Związku Radziec-kiego i narodu polskiego.

Awans skompromitowanego „słonia”

(Kazuje się, że nie wszyscy członkowie nowego rządu Stanów Zjednoczonych są ban-kierami lub właścicielami wiel-kich przedsiębiorstw kapitali-stycznych. Dowodzi tego naj-świeższa nominacja na stanowi-sko zastępcy sekretarza stanu, czyli wiceministra spraw zagra-nicznych USA. Został nim gene-rał Bedell Smith, dotychczasowy szef wywiadu amerykań-skiego.)

W przeddzień tej nominacji reakcyjny dziennik amerykań-ski, „Washington Star”, wystą-pił z ostrym atakiem właśnie na... kierownictwo wywiadu a-merykańskiego!

Zarzuty waszyngtońskiego pi-sma pod adresem wywiadu USA polegają nie na tym, że zajmu-je się on brudną robotą, ale na tym, że „powinna ona być ro-biona inteligentnie”. Na popar-cie swej krytyki dziennik waszyngtoński wymienia pięć „gaffi”, popełnionych przez wy-wiad USA za granicą.

Są to: zdemaskowanie w Niemczech zachodnich terro-rystycznej organizacji neo-hitlerowskiej, finansowanej i kierowanej przez wywiad USA, skandaliczne porwanie japońskiego pisarza Wataru Kaimi, zdemaskowanie prób podsłuchu rozmów telefonicz-nych prezydenta Costa Rico, fiasko próby dokonania prze-wrotu w Gwatemali oraz po-parcie dla band Czang Kai-szeka na pograniczu Burmy.

Do tej listy niepowodzeń, które skompromitowały wy-wiad amerykański, „Washing-ton Star” może z pełnym spo-kojem dodać największą kom-promitację, jaka przytrafiła

się ostatnio wywiadowi USA: jest nią zdemaskowanie w Polsce niefortunnej agencji szpiegowskiej USA w postaci ujawnionego kierownictwa WIN.

Z oświadczenia kierowników WIN, Kowalskiego i Sienki, jak również z ogłoszonych dotych-czas dokumentów i instrukcji „delegatury zagranicznej” WIN, wiemy już, że wywiad amery-kański oraz rząd USA w osobie jego wiceministra Royała, da-wały za pośrednictwem emi-granckich szumowin dyrektywy prowadzenia w Polsce szpiego-stwa, dywersji i sabotażu. In-strukcje te odnosiły się zarów-no do okresu obecnego, pod-czas którego USA utrzymują z Polską „normalne” stosunki dyplomatyczne, jak również za-wierały wskazówki co do akcji dywersyjnej w Polsce w czasie planowanej przez USA wojny.

Wiemy, że akcja ta spaliła na panewce, ponieważ WIN-owska agencja szpiegowsko-dy-wersyjna nie mogła znaleźć w społeczeństwie polskim żadne-go oparcia dla tego rodzaju brudnej, anty-narodowej i anty-pokojujowej roboty. Wiemy rów-nież, że zagraniczna „delegatu-ra” WIN, w celu zapewnienia sobie dopływu dolarów z wy-wiadu amerykańskiego, dostar-czała temuż wywiadowi fikcyj-nych raportów „szpiegowskich”.

I oto szef tak skompromi-to-wanego wywiadu USA, osobnik, który wprawdzie prowadził „brudną robotę”, ale nie speł-niał postulatów „Washington Star”, że „robotą” taka „powi-na być prowadzona inteligent-nie” — osobnik taki zostaje jednym z kierowników polityki zagranicznej USA.

Z faktu tego można wycią-gnąć wniosek, że nowy rząd USA bynajmniej nie zamierza zrezy-gnować z „brudnej roboty” w krajach obozu pokoju, skoro kierownika tej „roboty” awan-suje do rangi ministra i powie-rza mu ważne stanowisko w rządzie. I chociaż można wą-pić, by wraz z awansem, kie-rownikowi „słoni” przybyło in-teligencji, o którą z taką gory-czą woła: „Washington Star” — fakt ten nakazuje wzmożenie przez nas czujności na każdym odcinku naszego życia. Pamię-tajmy bowiem, że po utracie przez „słoni” miliona dolarów na rzecz naszej kasy państwo-wej, w departamencie „brudnej roboty” zostało przecież jeszcze 99 milionów. J. W.

Sesja naukowa w Instytucie Marksa-Engelsa-Lenina w Moskwie

W Instytucie Marksa—En-gelsa—Lenina przy Komite-cie Centralnym Komunistycz-nej Partii Związku Radziec-kiego rozpoczęła się w dniu 13 bm. sesja naukowa, po-swięcona genialnemu dziełu Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Potwierdza się tylko to, o czym już pani mówiłam, że nie ma takiej sytuacji, z któ-rej nie znaleźlibyśmy wyjścia! Co za prze-zdzielny zbiór okoliczności! Tak się właśnie składa, że jestem dyrektorem opery i zawsze interesuję mnie młode talenty. Jeśli głos pani jest rzeczywiście tak piękny, za-opiekuję się panią i gotów jestem zaangażować panią do naszego teatru... Jeśli pani chce, może pani już tu, na miejscu, dać mi próbkę swojego talentu.

— Ale z największą przyjemnością! — zawołała nieznajoma i zaczęła śpiewać arie z „Halki”.

Dyrektor otworzył nagle szerzej oczy i le-rzał dopiero, słysząc jej głos, przypomniał sobie: to jest ta sama niewiasta, która przed paroma miesiącami napastowała go w jego gabinecie, żądając, żeby ją zaangażować.

— A więc ta scena z samobójstwem, którą potraktowałam na serio, była z jej strony tylko komedia! — dyrektor zmrużył oczy, a potem, wysłuchawszy do końca śpiewu, rzekł poważnie:

— Miała pani rację!

— Więc podobał się panu mój głos? — spojrzała na niego kokieterijnie.

— Nie o tym myślałem! Zrozumiałem tyl-ko, że nie powinienem być przeszkodzie-pani w zrobieniu użytku z tego oto przed-miotu! — rzekł dyrektor, podając jej sznur, po czym, nie oglądając się za siebie, szyb-kim krokiem poszedł dalej.

Spolszczył: Syl.

Dyrektor opery, spacerując po pod-miejskim lasku, nie po raz pierwszy zrobił odkrycie że jednak są chwile, kiedy nawet dla takiego znawcy, jak on, śpiew ptaków brzmi czasem piękniej niż natchniona muzyka Chopinów, Czajkow-skich i Moniuszków...

Ale po chwili tak jego myśli zmienił się najzupełniej, bo oto zobaczył niespodzie-wanie jakąś kobietę, która, stojąc pod drze-wem, manipulowała tajemniczo koło gałęzi.

Jeszcze moment — i z piersi dyrektora wyrwał się okrzyk przerażenia, albowiem nieznajoma zachwiała się nagle w powie-trzu, nie dotykając stopami ziemi...

Dopał do niej jednym susem. Dobrze, że miał w kieszeni szczyrtek. Momentalnie przeciął sznur. Samobójczyni spadła z taką siłą, iż z kolei i on runął na ziemię, ude-rzając się głową o kamień.

Przez chwilę pocierał bolące miejsce i z głębokim wyrzutem spoglądał na niezna-jomą, która w międzyczasie przyszła już do siebie i sięgnawszy mechanicznym ruchem po torebkę, zrobiła to, co czynić zwykła każda kobieta przy każdej sposobności: przypudrowała sobie kciuk nosa.

Przez chwilę trwało kłopotliwe milczenie, a potem tajemnicza pani rzekła z dezapro-batą:

— Nie miał pan jednak racji!
— W czym, proszę pani?
— Ratując mnie! Bo jeśli już ktoś zde-cydował się odebrać sobie życie, ma widocz-nie ku temu ważne powody. Tak, jak ja!

A. Kering

— Droga pani — rzekł profesorskim to-nem dyrektor — życie jest cennym darem natury i nie należy ono do nas, ale do ca-łego społeczeństwa, któremu powinniśmy służyć. Uważam, że nie ma takiej sytuacji, z której nie znaleźlibyśmy wyjścia! Dłacz-go więc działać zbyt pochopnie i od razu sięgać po sznur czy rewolwer?

Słuchała go chmurnie, nieprzekonana.

— A jednak sytuacja moja była bez wyjścia!

— Czy zakochała się pani nieszczęśliwie?

— Nie, proszę pana! To nie jest sercowa sprawa.

— Więc może względy materialne?

— Nie, proszę pana, to nie były również względy natury materialnej.

— A może jest pani nieuleczalnie chora? W takim wypadku nie należy również opuszczać ręk, bo medycyna stoi dziś bardzo wysoko i ratuje nas w wypadkach, które ongiś były beznadziejne. Mamy strepto-mycynę, penicilinę, mamy...

— Na to, co mnie boli, nie pomoże żadna penicylina! — potrząsnęła głową niedo-szła samobójczyni. — Moja decyzja spowodowała względnie czysto duchowe.

— Niech pani mówi jaśniej.

SZNUUR

W radach narodowych powstają komisje opieki nad sportem

Niedostateczne zainteresowanie się sprawami sportu ze strony rad narodowych i ich komisji, traktowanie zagadnień związanych z uprawianiem sportu jako spraw drugorzędnych, które „zrobią

się same”, nie sprzyjało właściwemu rozwojowi kultury fizycznej. Rady narodowe nie analizowały rozwoju sportu na swoim terenie, nie sprawowały nad nim właściwej opieki. W tym celu w Radach Powiatowych i Miejskich Komitetów Kultury Fizycznej. Na sprawy te zwrócono baczniejszą uwagę na ostatniej sesji WRN. Sport i sprawy wychowania fizycznego powierzono pieczy Komisji Oświaty i Kultury oraz Komisji Zdrowia, które będą składać sprawozdania na posiedzeniach prezydium i sesjach rad narodowych.

Ujawnione przez komisje błędy i ich szybkie usunięcie przyczyni się niewątpliwie do podniesienia wszystkich dziedzin sportu. Zainteresowanie się sportem ze stron rad narodowych usunie taki stan, jaki zaistniał w tym roku na przykład w Poznaniu, gdzie MKKF, mając zobowiązania miejscowych zrzeszeń sportowych na uruchomienie i instrukcyjną obsługę lodowisk w mieście, nie potrafił wyegzekwować pozbawiając młodzież lodowisk. (ipc)

Loty między czterema ścianami

W sali Izby Rzemieślniczej śmigły maleńkie modele latające. W czasie zawodów przewinęło się z linie startową 13 zawodników, demonstrując 17 mikromodeli. W końcowej punktacji zwycięstwo uzyskał Sylwester Kujawa z Młodzieży Ognia. Na drugim miejscu uplasowała się Janina Tomaszewska, również z MDK, której model utrzymywał się w powietrzu 132 sek. Trzecie miejsce zajął B. Degler z Okr. Ośr. Model. Lotn. — Poznań.

Zawody wykazały, że częstsze ich urządzanie wpłynie dodatnio na rozwój małego lotnictwa (N)

Pływacka zagadka

Przed meczem z Warszawą

Pierwszy start poznańskich pływaków w meczu o Puchar Miast z silną reprezentacją Katowic, jakkolwiek zakończony nieznaczną porażką, uważać należy za sukces. Dobrze zapoczątkowana impreza — jak oświadczył nam



Procel (śląsk) omawia z Tucholą swe wyniki uzyskane w biegu na 100 m i 400 m stylem dowolnym.

trener poznańskich pływaków Górczewski — to wynik uchwały powziętej we wrześniu ub. roku przez Sekcję WKKF oraz Radę Trenerów.

Ośrodek szermierczy czeka na zgłoszenia

Zrzeszenie Sportowe „Stal” przystąpiło do organizacji ośrodka szermierczego, który zapewniłby dopływ młodych zawodników do tej dyscypliny sportu. W ćwiczeniach mogą brać udział także początkujący jak i zaawansowani, członkowie związków zawodowych oraz ich dzieci. Zgłoszenia winny być kierowane przez zrzeszenia sportowe.

Celem równomiernego rozdziału godzin zajęć należało do zgłoszenia proponowany terminarz ćwiczeń. Kandydaci korzystają z urządzeń i sprzętu bezpłatnie i winni się tylko zaopatrzyć w pantofle gimnastyczne lub trampki. Treningi odbywać się będą w dni powszednie od godz. 17 do 21 w salach gimnastycznych Szkoły Podstawowej nr 33 przy ul. Jarochowskiej nr 1. Dzień rozpoczęcia treningów ustalony zostanie po zamknięciu listy zgłoszeń. Biuro Ośrodka Szkolenia Szermierczego Związkowych Zrzeszeń Sportowych znajduje się w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 28. (N)

Celem jej jest dwuletni plan szkolenia, który już zdał egzamin.

— Jakże szanse mamy w meczu z Warszawą?

— Wynik spotkania zależy od składu naszej drużyny. Obawiam się, że nie wszyscy nasi najlepsi, ze względu na stan zdrowia, będą mogli wyjechać.

Szczególnie przez ewent. brak Cichońskiego i Cedry możemy utracić cenne punkty. W związku z trudnościami w skompletowaniu reprezentacji w Poznaniu, postanowiliśmy wyjechać do Warszawy ze znacznie liczebniejszą ekipą i dopiero na miejscu wyznaczyć ostateczny skład. Grupa sześciu skoczków, ze względu na inny charakter trampoliny w pływackim warszawskiej, wyjedzie o jeden dzień wcześniej, by przeprowadzić treningi.

Warszawa — mówi w dalszym ciągu nasz rozmówca — gorzej nad nami w konkurencjach męskich, my natomiast mamy przewagę w kobiecych.

Liczymy jednak na niespodzianki ze strony naszej drużyny, złożonej wyłącznie z młodych pływaków.

Najlepszym dowodem, jak Warszawa liczy się z naszą drużyną było wysłanie na mecz Poznań — Katowice dwóch obserwatorów.

Naszemu pływakowi, którym życzymy najlepszych wyników w tym ciężkim meczu — towarzyszyć będą Górczewski i Klemiński. (tp)

50 zawodników na macie zapasniczej

Narybek zapasniczy zdaje egzamin ze swych przygotowań i umiejętności w dniach 24 i 25 bm. na zawodach „pierwszego kroku”. W meczu, który rozegrany zostanie w sali szkoły na Winiarach przy ul. Widnej, wystąpi przeszło 50 zawodników. Reprezentowane będą: Stal, AZS, wystawi najliczniejszą stawkę (około 20 osób), Gwardia, Kolejarka (z 11 zapasnikami) — wszyscy z Poznania, dalej Unia ze Swarzędza i Kolejarka z Pobiedzisk. Prawdopodobny jest udział zawodników LZS Kiekrz. Uderza brak zawodników ruchliwej sekcji Spójni Poznań.

Największe szanse zdobycia zwycięstwa drużynowego mają poznański Kolejarka i zespół „miasta stolarzy” — Unia. Nie spodzianek mogą zgotować młodzi zawodnicy AZS, którzy mają za sobą sumienny trening pod kierownictwem instruktora Krawczyka. (p)

Darcie szat

Jak to można było przewidzieć z matematyczną ścisłością, stacja pod dźwięczną nazwą „Freies Europa” — „Stimme Freies Polen” — znów rozdarta szatą.

Okazja do nadprogramowego darcia stało się ogłoszenie uchwały Rady Ministrów o regulacji cen, podwyżce płac i zniesieniu bonów.

Po tym generalnym rozrywaniu amerykańskich „ciuchów” na grzbiatach bojowników o „Freies Polen” (tzn. Polskę wolną od niepodległości, suwerenności i Ziemi Zachodniej) — wzmiarkowani bojownicy zajęli się z szerszą troską tą częścią uchwały Rady Ministrów, która stwierdza, że dokonane reformy przyczynią się do wzrostu produkcji rolnej i przemysłowej, na co poważny wpływ będzie miało zniesienie bonów. Wprowadzenie pracy akordowej w naszym przemyśle.

Nikt chyba nie ma wątpliwości, że dalsze wzmocnienie gospodarki Polski Ludowej nie jest miłą wiadomością dla uskrzydlenych dolarami „białych pegazów” z „rein polnische Sender”.

„Wolna Europa” — „Stimme Freies Polen” zlokalizowana w Muenchen i pozostająca pod bezpośrednią kuratelą bonniskiego „Abteilung fuer Propaganda” — przemówiła więc w jednej ze swych audycji w języku krajowców, przebywających „zur Zeit” (czasowo) na terenie od Wisły do Bugu — a więc na części terytorium lebensraum rozciągającego się jak skądinąd wiadomo... po Urals.

W audycji podanej obficie łzami spikera z powodu nieszcześnego losu polskich robotników, pozbawionych możliwości pracy na kapitalistach, znalazło się m. in. następujące zdanie: „Nowe zarządzenia reżimu mają być zachętą do szerszego niż dotychczas przechodzenia na system akordowy...”

Z tegoż zdania bystrzy wolnoeuropańscy wyciągnęli natychmiast wniosek, że obecnie: „Robotnik ma do wyboru albo zaharować się na śmierć, albo umrzeć z głodu...”

Wzruszające zaiste słowa nabrzmiały żarliwą troską. Tylko że są one wierutnym łgarstwem. Polski robotnik pozbawiony jest bowiem możliwości dokonywania tego rodzaju „wyboru”, z tej prostej przyczyny, że Polska rządzą dziś sami robotnicy i chłopcy, a nie kapitaliści. Przed wojną robotnicy polscy, z łaski mister Harrimana, Herr Gieschego i „rodaka” pana Wierzbickiego, oraz innych panów, mieli nieskrępowaną nieczym możliwość dokonywania takiego właśnie wyboru; nie mówiąc już o innych „olśniewających” perspektywach otwierających się przed nimi, np. o bezrobociu lub emigracji. Dziś „reżim” nie tylko pozbawił robotników tego rodzaju „własności”, „perspektyw” oraz wyrwał spod opiekuńczych skrzydeł kapitalistów i obszarników, ale nawet (ku niewątpliwemu żalowi amerykańskich wolnoeuropańczyków) zniesł wszelkie możliwości takiego wyboru w Polsce Ludowej, dzięki odwołaniu od władzy kapitalistów, robotnik nie wybiera między harówką ponad siły a śmiercią głodową — jak np. robotnicy u Forda, gdzie już 40-letni człowiek nie nadaje się do pracy wskutek wycieńczenia spowodowanego zabójczym tempem amerykańskiej „racjonalizacji” — jak miliony robotników w krajach kapitalistycznych, z których niesieci zysków kapitaliści wysysają wszystkie sily, skazując jednocześnie miliony bezrobotnych na powolną śmierć głodową.

U nas wprowadzenie pracy akordowej, która zwiększa zainteresowanie każdego pracownika jej wynikami, przyczynia się bezpośrednio do zwiększenia jego zarobków, podnosi wydajność pracy, nie drogą bezlitosnego „żyłowania” właściwego dla kapitalistycznej pracy akordowej, ale przez rozwijanie inicjatywy, zdolności i poziomu fachowego robotnika, przez pomysły racjonalizatorskie. Nie tak pojmują i rozumieją pracę na akord kapitaliści. Tam, ten rodzaj pracy, to jeszcze jeden szczególnie perfidny sposób podwyższania zysków, a ubożenia i wycieńczenia mas. Rozumiemy teraz dobrze skąd wypłynęło błyskotliwe sformułowanie o „wyborze” między zaharowaniem się, a śmiercią głodową. Radioci z „Freies Europa” wzięli je z rzeczywistości, z życia — z codziennych przykładów, których nie skąpi im obserwacja „raju” w Niemczech zachodnich pod amerykańską okupacją. Materiału do obserwacji nie brakuje.

Nie dziwnego, że panom z F. E. łatwo jest kojarzyć akord z „wyбором”, który nam tak wzruszającą w swojej audycji przedstawili.

Błędem byłoby jednak myśleć, że panowie z „Freies Europa” są jedynie kupą durniów, którym się zdaje, że potrafia mówić nam to, w co sami gwałtownie chcą wierzyć. Przecież za darmo dolarów nie biorą. Wypielniają oni określone „zamówienie społeczne” bankierów z Waszyngtonu i hitlerowców z Bonn. A zamówienie brzmi: wszelkimi środkami siłą zameł i dworski w krajach demokracji ludowej, przeciwdziałać wzrostowi ich siły, rozbudowie ich gospodarki.

Wiesz też „patrioci” spod znaku Rialto Konia wypełniają to zamówienie jak potrafia.

Zrozumiałe jest, że dalsze wzmocnienie gospodarki Polski nie leży w interesie zarówno bonneczyków, jak i ich mocodawców z Wall Street. A taki właśnie cel ma upowszechnienie pracy akordowej, które u nas w Polsce przyczynia się do wzrostu wydajności pracy, do rozwijania inicjatywy i zdolności robotnika, do wzrostu stopy życiowej szerokich mas i przyspieszenia budowy ogólnego dobrobytu.

Nie też dziwnego, że z okazji ogłoszenia uchwały koni z Muenchen przystąpiły niezwłocznie do wypełnienia swych obowiązków służbowych. Z zacie-trzewionego bełkotu bonniskiej filii „Głosu Ameryki” wynika jasno jak wiele krwi napuśla im uchwała. (rys.)

* Głos wolnej Polski
** Rdzennie Polska Radio-
stacja

Obwieszczenia

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że z powodu przeprowadzania pilnych napraw urządzeń wodociągowych, zmniejszy się w dniu 18 stycznia br. ciśnienie wody w mieście do tego stopnia, że odległe dzielnice miasta mogą zostać całkowicie pozbawione wody.

W związku z powyższym obywatele miasta zaopatrzą się w potrzebny zapas wody w dniu 17. 1. 1953 r. K117

Pracownicy poszukiwani

Księgowych technicznych, kalkulatorów, magazynierów, 2 siły kancelaryjne oraz kowali, stelmachów i brzygadierów oborowych zatrudni zaraz Dyrekcja Zespołu P. G. R. Piaski, pow. Kamień Pomorski — Wynagrodzenie według nowej siatki płac, zgodnie z umową zbiorową. Koszty podróży zwracamy, mieszkanie zapewnione. Dojazd ze Szczecina-Dąbia, kierunek Odra-Port (Międzyzdroje), stacja kolejowa Troszyn. K85

Techników-mechaników poszukujemy do działu gł. mechanika Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” Poznań ul. Wawrzyńca 11. K92

Wolne posady

Krawalarki potrzebne Zgłoszenia: Poznań tel. 96-40. 569g

Robotnik do koni może się zgłosić Poznań Rokossovskiego 53 m 3 tel. 78-01. 576g

Pomoc domowa potrzebna Musiał Poznań Łukasiewicz 15 piekarnia. 607g

Szuka posady

Księgowy-bilansista (biegły w dziedzinie księgowości) przyjmie prace zlecane — Oferty Głos Wlkp. dla 603g

Nauka

Kto udzieli lekcji matematyki z zakresu liceum ogólnokształcącego? Adres: wskaze Głos Wielkopolski nr 575g.

Korespondencyjne nauczanie języków obcych Informacja Warszawa i skr. poczt. 68. K86

Tańców szybki przystępnie ucze Poznań Mickiewicza 27 m 7. 254g

Sprzedaże

Pianino ołta metalowa — sprzedam Poznań Dzierżńskiego 105 Dabrowski podwórzu prawo. 549g

Suknie ślubne oraz złota brosza sprzedam Poznań Marzewska 4 m 2. 572g

Pleco i kotłaj przenośne — sprzedam Poznań Młyna 11 m 6. 574g

Domki 1-rodzinny nowy z ogrodem w Puszczykowie za mieszkanie za dopłatą na wille lub kamienice w Poznaniu — Oferty Głos Wlkp. dla 494g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7—16.30, w soboty do 14.30 w Poznaniu przy ulicy Gen. Świerczewskiego nr 3 — Telefon 42-31 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Wóz roboczy ogumiony sprzedam — Poznań Garbary 50 m 4. 577g

Samochód osobowy oraz silnik Hanomag „Diesel” sprzedam Rozaliński Wzręnia Obrońców Stalina 9. 578g

Maszyny do szycia kryta z okrągłym czółkiem słoń o krągły stylowy pomost (frez na pracu) sprzedam Poznań Mazowiecka 6 m 5. 580g

Parcela 2-morgowa opłotowana na zadzwoniła przy ulicy Dabrowskiego półmorgowa przy ulicy Botanicznej sprzedam — Dątkiewicz Poznań Dzierżńskiego 105. 581g

Garderoba męska futro długie buty wórkowe sprzedam Poznań telefon 62-56. 586g

Poduszki i kołnierze skunkowe sprzedam Poznań Roosevelta 5 m 5. 591g

Gospodarstwo 15 ha sprzedam Piotr Pomagier wieś Krzaka-towo pow. Mogilno. K110

Oktadzin klinkierowe (plytki) ca 2000 sztuk sprzedam Poznań Kaliska 11 m 2. 598g

Radio Blaupunkt” 8-lampowe uniwersalne sprzedam Poznań Dzierżńskiego 86 m 3 suterena. 606g

Wille komfortowa cała wzdłuż połowe korzystnie 1/4 kamienicy skienami 44 000 zł; oarcele 1150 m² Górczyne — 35 000 zł opłotowaną w Mo-sinie 1270 m² oraz kilka ka-mienic sprzedam Metelski Poznań Czerwone Armii 23. 605g

Kupna

Parcela — Wille — Kamienice — Dom kupie. Cena obolęt na „Union” — Poznań Nowowiejskiego 9. 19017

Diamant do obciągania kamieni szlifierskich kupimy Warszawa Bykowski Poznań-Śródka ul. Bydgoska 2. 536g

Psa wilka po tresurze kupię, Poznań telefon 507-27 od godz. 9—13 i od 15—19. 540g

Parcela kupię od właściciela, Oferty Głos Wlkp. dla 597g.

Motocykl 350 cm³ w dobrym stanie kupię Poznań Debiec Bielska 3 m 1 Śliwiński. 552g

Wózek czeski głęboki lub sportowy kupię Poznań Jerzego 1 m 2. 594g

Westfalke dobrzy stan kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 551g

Dom w cenie 30—45 000 zł przy Poznaniu lub mieście powiatowym kupię zaraz Oferty harocin Kilińskiego 2. 562g

Dom 1 lub 2-rodzinny przy Poznaniu kupię Oferty harocin Kilińskiego 2. 563g

Wózek głęboki czeski koszykowy lub ceratowy w dobrym stanie kupię Poznań Matejki 68 m 6 tel. 77-07. 565g

Puzon koncertowy w dobrym stanie kupię Leon Reiman Poznań Przybyszewskiego 45 m 3. 566g

Warsztat tkacki 160 szeroki kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 568g

Barak szope altane spiesznie kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 571g

Domki 1-rodzinny przy Poznaniu kupię lub weźmie w dzierżawę — Oferty Głos Wielkopolski dla 573g

Krosna 70—150 cm szerokie kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 589g

Samochód osobowy marki KDF kupię — Poznań Kossaka 8 m 3. 521g

Radio od 6 lamp wzwyt w idealnym stanie z adapterem lub bez kupię, Oferty Głos Wielkopolski dla 608g

Domki 1-rodzinny z wolnym mieszkaniem ogrodem, przy trolleybusie lub autobusie, najchętniej w Starołęce do 150 000 zł spiesznie kupię, Metelski Poznań Czerwone Armii 23 telefon 14-22. 604g

Zamiana

1 1/2 pokoju z użytkowaniem kuchni zamieniam na 2 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną. Warunki do omówienia Oferty Głos Wlkp. dla 487g.

2 pokoje z kuchnią łazienką, zamieniam na 3—4-pokojowe. Oferty Głos Wlkp. dla 585g

Mieszkanie pokój z kuchnią w centrum Bydgoszczy zamieniam na podobne w Poznaniu Bydgoszcz i Maja 36 Lip-ska. K115

Dwa pokoje kuchnia, łazienka w Bydgoszczy zamieniam na Poznań Warszawę — Oferty: IKP Bydgoszcz 12314” K116

Zamieniam pokój używalność kuchni Warszawa na samodzielną mieszkanie Poznań Jan Kaczorowski — Poznań-Wschód Smolna 3b — 11. K114

2 pokoje z kuchnią, komfort zamieniam na podobne lub duży pokój z kuchnią samodzielną — Oferty Głos Wielkopolski dla 602g

Wolne lokale

Uczennice szkolne przejmą na wspólny pokój — Oferty Głos Wielkopolski dla 592g

Szuka lokalu

2 pokoje z kuchnią poszukuję do wyremontowania, — Oferty Głos Wlkp. dla 557g.

Technik na stanowisku, samotny poszukuje pokoju — Oferty Głos Wlkp. dla 554g.

2 pokój z kuchnią do wyremontowania poszukuję Oferty Głos Wlkp. dla 595g.

Pokoju wolnego z użytkowaniem kuchni ewtl. do wyremontowania poszukuję kulturalne, młode pracujące małżeństwo, Oferty Głos Wlkp. dla 877g.

Dwóch spokojnych panów poszukuje pokój, Poznań, Czerwona 14 m. 7. od 14—16. 553g

Samotny na stanowisku szuka pokoju, — Oferty Głos Wielkopolski dla 588g.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią do wyremontowania — Oferty Głos Wielkopolski dla 590g.

Samotna na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego, Zgłoszenia: Poznań Wrocławska 21 „Derodinska” telefon 506-18. 601g

Dzierżawy

Oddam w dzierżawę 8 1/2 ha gospodarstwo z powodu śmierci właściciela Zgłoszenia w dniach od 26—28 stycznia: Bógdanki nr 21 pow. Gostyń stacja kolejowa Krzemienie-wo. 607g

Zguby

Złota brązowy piesek długowłosy wabi się „Dziokus” — Zwrot wynagrodzić — Poznań, Młyna 14 m 3. 596g

Zgubiono kartę meldunkową nr 6 XV 32809 na nazwisko Bronisława Nadolna. 599g

Pracownia

TVGODNIK ILLUSTROWANY

NAJLEPSZYM DORADCA W NAUCE W PRACY ZAWODOWEJ SPÓŁNIECZNE W WYDZIALE TVCII

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Aleksander Kurek. 564g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Maria Jankowiak Swarzędz ul. Nowowiejska 13. 593g

Zgubiono kartę meldunkową wystawioną w Popowie na nazwisko Maria Galeja. 878g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Feliks Maćko-wiak Trzebaw. 555g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Jan Adamek. 583g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Dwiadacki Anastazewo powiat Gniezno. 579g

W dniu 13 stycznia 1953 r. po krótkiej chorobie przygotowana na drogę wieczności została się z nami moja kochana żona, troskliwa matka, teściowa i babcia śp.

z Milachowskich

Maria Kurnatowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 15 z kaplicy Szpitala Miejskiego nr 1 w Lesznie.

W żałobie pogrążona rodzina

570g

Dzień POZNANIA

Sklep tekstylny MHD przy ul. Al. Lampego sprzedaje resztki jedwabiu po cenach od 30 do 35 proc. niższych od normalnych

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Gastronomicznych planuje otwarcie trzech nowych gospód: przy placu Bernardyńskim, ul. Dąbrowskiego (naprzeciw gmachu ZLP) oraz przy ul. Dzierżyńskiego 82. Przy ul. Dąbrowskiego powstanie bar samo-usługowy. Będzie to drugi tego rodzaju punkt w Poznaniu. Dyrekcja PZG czyni również starania o uruchomienie gospód na przedmieściach miasta: w Zegrzu, Ratajach i Starolecie.

Klinika Stomatologiczna Akademii Medycznej uzyskała nowe lokale w gmachu przy ul. Świecieckiego nr 4. Po odpowiedniej przebudowie lokali oddziały chirurgiczny i ortodontyczny przeniosła się tam najprawdopodobniej już w końcu bieżącego miesiąca. W nowych lokalach uzyskają pomieszczenie również dwa pozostałe działy, a mianowicie protetyka i dentystryka zachowawcza.

Po długich i szczegółowych przygotowaniach otwarcie w gmachu Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji gabinetu ochrony pracy. Gabinet zajmuje trzy pokoje, w tym salę instruktażową połączoną z fachową biblioteką, salę eksponatów z dziedziny telekomunikacji i transportu oraz salę planów i fotomontaży z zakresu urządzeń warsztatowych i pocztowych.

W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Poznaniu w lokalu Muzeum Archeologicznego ogólnopolski zjazd Polskiego Towarzystwa Prehistoryków. Na zjeździe tym ma być przedyskutowana i definitywnie rozstrzygnięta sprawa fuzji Polskiego Towarzystwa Prehistoryków z Polskim Towarzystwem Archeologów i Polskim Towarzystwem Numizmatyków.

Pierwszy proporzec przechodni w powiecie

Proporzec przechodni w pionie spółdzielczym w powiecie wolsztyskim otrzymała Gm. Spółdzielnia w Bełecinie. Zajął ona pierwsze miejsce w skupie drobiu i jaj. Dobre wyniki GS Bełecina zawdzięcza współzawodnictwu.

M. Lipiński

SPRAWKI

Przelewanka

Przelewanka jest to nowa, interesująca gra towarzyska. Do zabawy potrzeba: dwóch instytucji, najlepiej położonych z dala od siebie, zobowiązania gotówkowego jednej w stosunku do drugiej, dwóch księgowych oraz — sporą dozę nieuwagi.

A oto zasady gry:

Powiedzmy dla przykładu, że instytucja A w Rawiczu winna zapłacić instytucji B w Kaliszu kwotę zł 3.753, na przykład za naprawę pieca.

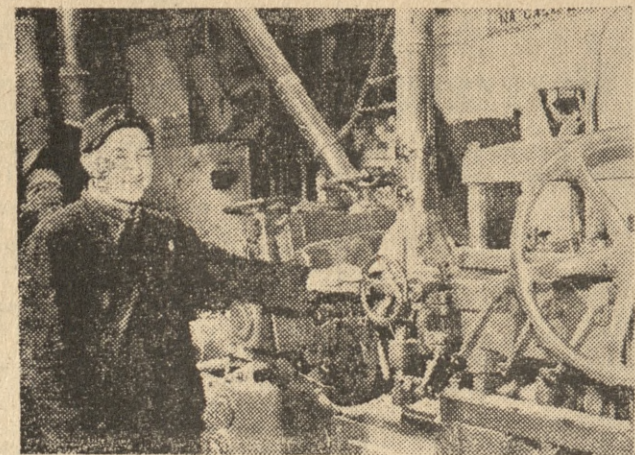
Zabawa rozpoczyna się posunięciem księgowego z Rawicza, który dokonuje pierwszego przelewu należności do Kalisza z przeznaczeniem dla instytucji B. W tym samym czasie Narodowy Bank Polski w Rawiczu również przelewa taką samą kwotę do Kalisza, opierając się na nowych przepisach, które określają, że to właśnie do niego należy dokonywanie przelewów.

W tym stanie gry zatem rachunek jest zapłacony dwukrotnie i księgowy z Rawicza pisze do księgowego w Kaliszu z prośbą o anulowanie jednego z przelewów, dokonanego niepotrzebnie.

Kalisz nie może tego zrobić. Za 10 dni księgowy z Kalisza przelewa kwotę zł 3.753 z powrotem do Rawicza. Gra byłaby skończona, gdyby nie nowa dawka nieuwagi, tym razem ze strony księgowego w Kaliszu, który po dwóch tygodniach — drugi raz przelewa taką samą kwotę zł 3.753 do Rawicza „w wyniku analizy konta instytucji A”.

Remont pieca jest więc nie zapłacony w dalszym ciągu. Wynik gry — 0:0.

Księgowy w Rawiczu bardzo chciał otrzymać niepo-



CAF — fot. Ryteł

Załoga Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego po przełamaniu trudności od września 1952 r. wykonuje i przekracza miesięczne plany produkcji. — Stalarnia mimo dobrej pracy załogi była do niedawna jednym z wąskich gardeł zakładów. Przyczyną tego stanu była zbyt niska przepustowość strugarki. Dwie robotniczo-inżynierskie brigady racjonalizatorskie postanowiły usunąć przeszkodę. I tak przez zastosowanie nowych usprawnień strugarka zwiększyła przepustowość czterokrotnie i stalarnia przekracza dziś wydatnie miesięczne plany produkcji.

Na zdjęciu: konserwator Leon Tomczak, członek robotniczo-inżynierskiej brigady racjonalizatorskiej przy strugarce.

Rośnie dobrobyt członków spółdzielni

Roczne walne zgromadzenia spółdzielni produkcyjnych pokazały wyniki ich całorocznej pracy. Okazały się one nadspodziewanie korzystne, świadczące tym samym o wyższości gospodarki zespolowej nad indywidualną.

W Spółdzielni Produkcyjnej w Strzelcach Wielkich, pow. Gostyń, poszczególne członkowie otrzymali w wyniku rozliczenia rocznego od 13—28 tys. zł. Po dwóch latach zespolowej gospodarki spółdzielnia posiada 30 sztuk bydła, przeszło 50 sztuk trzody chlewnej, wielkie zapasy kiszzonek oraz rezerwy zbożowe. Nie obciąża jej przy tym najmniejszy dług.

W powiecie wolsztyskim jedenaście spółdzielni produkcyjnych osiąga coraz lepsze rezultaty. Stały wzrost wydajności z hektara zawdzięcza spółdzielnie uprawom mechanicznym, stosowaniu nawozów sztucznych i kredytów, którymi służy im państwo. Najstarsza w powiecie spółdzielnia „Pionier” w Bełecinie uzyskała w stosunku do roku 1951 o jeden kwintal żyta z hektara więcej, pszenicy o 4,32 q, owsa — 5,70 q; buraków cukrowych o 20,90 q.

Wzrosły również zarobki spółdzielców. Rodzina Adama Lisa na przykład za 711 dniówek obrachunkowych otrzy-

mała 6.527 zł w gotówce; 4.621 kg zboża; 250 kg cukru itd.

Jedną z młodszych spółdzielni w powiecie wolsztyskim — „Przyszłość” z Zaborowa podniosła także wydajność z hektara i to owsa o 10 q, buraków cukrowych o 76 q i pszenicy o 2,5 q. Spółdzielnia ta poza tym wywiązała się w terminie i ponadplanowo ze wszystkich zobowiązań wobec państwa. Plan odstawy ziemniaków wykonano tam w 500 proc. Zamiat zaplanowanych 10 tys. litrów mleka odstawiono 31 tysięcy!

Spółdzielcy hodują nutrie

Z kredytów inwestycyjnych powstała w Zaborowie hodowla nutrii. W tym roku planuje się założenie hodowli kur, zwiększenie produkcji warzyw o 20 ton i całkowite zagospodarowanie 5 ha łąk.

Jedno z pierwszych walnych zgromadzeń w powiecie odbyło się w spółdzielni produkcyjnej „Odrodzenie” w Tuchorzynie Starej. I tutaj sprawozdanie wykazało, że wydajność z hektara ciągle wzrasta.

Do przodowników pracy w tej spółdzielni zaliczają się: Władysław Skrzypczak, Jan Nowak i Edmund Tomiak. Mają oni najwięcej dniówek. Na pochwałę zasługuje również praca młodych traktorzystów z POM-u. W tym roku postanowiono zorganizować wspólną oborę, podnieść wydajność zółb kłosowych o jeden kwintal z hektara oraz objąć wszystkich szkoleniem ideologicznym.

W kilkunastu spółdzielniach produkcyjnych powiatu chodzieskiego osiągnięto w minionym roku o 30 proc. wyższe plony niż w roku 1951. Pogłowie bydła podniosło się o 20 proc., trzody chlewnej o 110 proc., owiec o 80 proc. W gromadach Ostrówki i Stróżewie założono fermę drobiarską, z których każda posiada ponad 500 sztuk drobiu.

W spółdzielniach produkcyjnych tego powiatu dokonano też poważnych inwestycji. W Lipinach wyremontowano wszystkie zabudowania, w Borowie wyremontowano oborę i zbudowano szopę, w Zacharzynie wzniesiono stodołę, zdolną pomieścić 150 wozów zboża, nowy kurnik i nowa szopa stanęły w Ostrówkach, w Węglewie przebudowano oborę, a w Nowej Wsi Ujskiej założono na przestrzeni 10 ha sad owocowy. W osmiu spółdzielniach powstały plantacje traw nasilennych.

437,5 kwintala buraka cukrowego z hektara

Chłopi ze Spółdzielni Produkcyjnej w Baszynie, pow. Krotoszyński, uzyskali z 1 ha — 19 kwintali żyta; 33 kwintale pszenicy, 29 kwintali owsa, 150 kwintali ziemniaków. Największym sukcesem spółdzielni jest osiągnięcie z 1 ha — 437,5 kwintala buraka cukrowego. W zespolowej pracy

„Dziadek Mróz” wśród dzieci

Obchody noworoczne już się skończyły, pogasty świeczki na choinkach, dziadek Mróz odszedł, aby zjawić się znów za rok. Lecz wspomnienie obchodów noworocznych wciąż jeszcze odżywa w listach naszych korespondentów.

Obchód choinki noworocznej bardzo ładnie wypadł w Szkole Mleczarskiej we Wrześni. Uczennice Technikum Mleczarskiego przygotowały bogatą część artystyczną, w czasie której zjawił się „Dziadek Mróz”, z bogatymi darami.

Piękny obchód noworoczny urządziło Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rawiczu dla dzieci swych pracowników. 330 dzieci otrzymało piękne prezenty, książki, zabawki i słodycze.

W świetlicy Okręgu Związku Cechów w Wągrowcu bawiły się dzieci pracowników Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Budowlana”. Za piękne podarki dzieci wywdzięczyły się „Dziadkowi Mrozowi”.

udanymi występami artystycznymi.

Choinkę noworoczną zorganizowano też w Wągrowcu, w auli Państwowej Szkoły Ogólnej. Tutaj uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną, złożoną z deklamacji indywidualnych i zbiorowych, z występu chóru i solistów oraz tańców polskich i radzieckich. W auli Szkoły Podst. nr 1 w Krotoszynie przy jarzającej się choince zebrała się cała młodzież szkoły. W uroczystości wzięli udział wychowawcy i komitet rodzicielski. Po uroczystości części artystycznej i wspólnym podwieczorku, zakończono uroczystość wspólnymi grami rozrywkowymi.

W Krotoszynie „choinkę noworoczną” urządzili również uczniowie i uczennice Liceum Ogólnokształcącego. Oficjalną część uroczystości wypełniły życzenia noworoczne składane przez młodzież gronu profesorskiemu. W drugiej części rozpoczętej wspólnym podwieczorkiem, wystąpił szkolny chór. Na uroczystości noworocznej w Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Tomysku duży sukces w części artystycznej odnieśli deklamatorzy i chór szkolny.

Z Kalisza donoszą nam, że uroczystości noworoczne odbyły się, tak zresztą, jak i w całym województwie, we wszystkich szkołach i zakładach pracy.

Na podstawie listów korespondentów: K. Ciechowskiego, T. Walkowiaka, Walczewskiego, Fr. Kowalskiego, Kaczmarka, K. Tuszyńskiego, E. Pietryka i B. Michalkówny uyracował SK.

Przyjeżdżają w gościnę

Jak już donosiliśmy, na dwudniowy pobyt do naszego województwa przyjeżdża 20 stycznia br. 200-osobowa wycieczka chłopów z województwa warszawskiego. Wycieczka, podzielona na 8 grup, zwiedzi spółdzielnie produkcyjne w powiatach: szamotulskim, obornickim, nowotomyskim i średzkim, zapoznając się tak ze zdobyczami gospodarczymi, jak i kulturalnymi spółdzielców wielkopolskich. Chłopi warszawscy zwiedzą również Wyższą Szkołę Rolniczą w Poznaniu i Ośrodek doświadczeń Uniwersytetu Poznańskiego w Gołecinie, gdzie spotkają się z naukowcami oraz powstającą w Starolecie fabryką maszyn rolniczych.

Bezpośrednio po wspomnianej wycieczce, przyjadą do nas wycieczki chłopów z województw: łódzkiego, rzeszowskiego i białostockiego. (ik)

Czekają na wypłatę

W dniach od 21 do 27 listopada ub. roku pracowała przy wykopkach buraka cukrowego w gospodarstwie PGR w Działyniu 15-osobowa brigada robotników z gnieźnieńskich zakładów pracy. Robotnikom tym należało się w myśl uchwały Ministerstwa PGR za wykopanie, ożarnięcie, obcięcie i ułożenie w pryzmy 45.— zł od jednej tony buraków. Otrzymali oni jednak tylko po 22,50 zł. Kilkakrotnie ich zażalenia w zarządzie zespołu Działyni nie odnosiły żadnego skutku. Tłumaczenie kierownictwa zastawiającego się brakiem odpowiedniego zarządzenia, nie wytrzymuje krytyki.

(yk)

16 KRONIKA STYCZEŃ

PIĄTEK
Marcelo
Śnieg w.: 7,56
zach.: 16,09
Księżyc w.: 8,35
zach.: 17,27

Przeważnie pochmurno z niewielkimi opadami śniegu na połudn-wsch. połowie kraju. Rano na zachodzie miejscami mgły. Nocą temperatura od +1 st. C na zachodzie i Wybrzeżu do —9 st. C na półn. wsch. kraju.

Z Wielkopolski

W Kościanie odbyło się zebranie przewodniczących rad zakładowych, meżów zaufania oraz delegatów związkowych, na którym w szczególności omówiono uchwałę Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia. W zebraniu wzięło udział przeszło 200 delegatów.

(kasz)

Państwowy Teatr w Gnieźnie wystawia obecnie, przy wypełnionej sali, znakomitą sztukę G. Bernarda Shawa „Pygmalion”. Główne role grają: Renata Dańska i Janusz Nałęcz. Reżyseruje: Kazimierz Czyński; dekoracje: Edmunda i Leona Grajewskich. Najbliższe spektakle odbędą się: 17, 18 i 31 stycznia.

W ub. roku wpłynęło do Prezydium PRN w Rawiczu 365 skarg i zażaleń, które odnosiły się przeważnie do spraw mieszkaniowych, podatków, planów odstaw i klasyfikacji gruntów. Na skargi wpłynęła tylko jedna skarga. Świadczy to o tym, że sołtysi wywiązują się należycie ze swych obowiązków i cieszą się zaufaniem mieszkańców. W przyszłości należałoby jednak szybciej załatwiać skargi i zażalenia.

T. Walkowiak

Gminna Spółdzielnia w Kórniku prosi o drugą linię telefoniczną między Kórnikiem a Sremem. Dział zaopatrzenia GS czekać musi na połączenie nie raz kilka godzin.

St. Nowak

Sprzedają cegiełkę na budowę Domu Chłopa w Warszawie zajmują się także rady zakładowe. Cegielki rozprowadza PRZZ w Żninie. (Ke)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ:

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. Telefon: — centrala (łączy wszystkie działy) 62-70, 64-75; redaktor naczelny 78-76; sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 79-88, dział listów i interwencji 78-57, 18-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter. PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Cena w prenumeracie pocztowej miesięcznie 5 zł.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 5220 110. Biuro czynne od 7 do 16.30. W soboty od 7 do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-4-11502

CO * GDZIE * KIEDY

Teatry

POLSKI — g. 19 — „Bancroftowie”
NOWY — g. 19 — „Mieszczanie”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Podłotek”
MEDEGO WIDZA — g. 16 — „O Jezu za kłębem”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20.30 — „Fanfan Tulipan” (prod. francusko-włoskiej, od lat 18)
METYK — g. 12.30 — „Moja miła” (prod. radzieckiej), g. 14.30, 16, 17.30, 19 i 20.30 — „Edward w opałach” (prod. węg.) i „Mistrzostwo turnieju boksera”

MUZA — g. 16, 18 i 20 „Wilcze dół” (prod. czeski)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Nauczyciel” (prod. radz.)

WARTA — g. 11, 12 i 20 — filmy doku mentalne, g. 14, 16 i 18 „Pustelnia parmeńska”, część II (prod. franc.)

FAST — g. 19 — „O szóstym wieczorem po wojnie”

INO W PUSZCZY KOWIE — g. 19 — „Wilhelm Tell” (produkcja włoskiej)

OTOPLASTIKON — od godz. 10 do 22 „Palermo”

Radio

Program II

Wiosnowości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.05 (P), 21, 23.50

Muzyka: 5.10, 6.50, 12.15 — na swojską nutę, 13 — klasyczne utwory skrzypcowe, 13.15, 15 utwory fortepianowe 16.20 (P) — fragm. II aktu opery „Giocanda” 17.20 (P) — pieśni Gradsteina 17.40 (P) — utwory Chopina 18.25 (P) — ludowa, 18.40 — operowa, 21.30 — taneczna, 21.45 — pieśni.

22.20 recital skrzypcowy 22.45 taneczna 23.10 — kameralna

Audyeje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 — dla klasy II, 14.30 — dla kl. V—VII, 15.10 — hu morska, 15.30 — dla dzieci, 17.05 — Radiowy Klub Racjonalizatorów, 18 (P) „Ojczyźnie płoń”, 18.15 (P) — reportaż, 18.30 — poradnik językowy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — opow. odc. 3 — „O czarnych nosorzęcach”, 20.20 — ludzki plan 6-letniego, 22.20 — reportaż literacki

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe